

Sygn. akt *I ACa 596/18*

Sygn. akt IACz 683/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Wysocki (spr.)

Sędziowie: SA Ryszard Marchwicki

SO (del.) Ryszard Małecki

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabela Kyc

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa *L. K.*

przeciwko (...) *Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.*

o zapłatę

na skutek apelacji i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu XIII Wydział Cywilny z siedzibą w Lesznie

z dnia 4 kwietnia 2018 r. sygn. akt XIII C 658/17

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 6 w ten sposób, że zasądzoną tam od powódki na rzecz pozwanego należność z tytułu zwrotu kosztów procesu podwyższa do kwoty 6.495,48 zł (sześć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt pięć złotych czterdzieści osiem groszy);**
- 2. w pozostałej części apelację oddala;**
- 3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**
- 4. odrzuca zażalenie pozwanego na zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu.**

Ryszard Małecki Bogdan Wysocki Ryszard Marchwicki

UZASADNIENIE

Powódka L. K. wniosła o zasądzenie od **pozwanego (...) S.A.** na swoją rzecz kwoty 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i ból w tym także uszczerbek na zdrowiu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W toku procesu nastąpiło połączenie (...) S.A. w S. z (...) S.A. w S. poprzez przeniesienie całego majątku (...) S.A., jako spółki przejmowanej na rzecz (...) S.A., które wstąpiło w wszelkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej.

Wyrokiem z 25 października 2016 r. sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 13.12.2013 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Na skutek apelacji obydwu stron **wyrok sądu pierwszej instancji został uchylony do ponownego rozpoznania.**

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy powódka pismem z dnia 25 października 2017 r. za pośrednictwem pełnomocnika wskazała, że dochodzi zadośćuczynienia jedynie za krzywdę związaną z doznanym w wyniku wypadku uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia i określiła ją na kwotę 70.000 zł, natomiast pismem z 13 marca 2018 r. sporządzonym samodzielnie domagała się zapłaty kwoty 80.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę związaną z doznanym w wyniku wypadku uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia. Jednoznacznie wskazała, że nie domaga się zadośćuczynienia za bezprawne naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnym ze zmarłym mężem. Jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazała przepis art. 445 k.c.

Pozwany nadal wniósł o oddalenie powództwa a pismem z 20.03.2018 r. przedstawił spis kosztów, które wyniosły łącznie 11.826,39 zł, w tym koszty zastępstwa procesowego w wysokości 8.100 zł, opłata od apelacji 25.000 zł, koszt opłat skarbowych od pełnomocnictwa i pełnomocnictwa substytucyjnego w wysokości 68 zł, koszt dojazdu pełnomocników na rozprawę w kwocie 1.158,39 zł.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu Ośrodek Zamiejscowy w Lesznie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 66.000 zł tytułem zadośćuczynienia (pkt 1), umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia kwoty 90.000 zł (pkt 2), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 3), kosztami procesu obciąży powódkę w 61,18%, a pozwanego w 38,82 % (pkt 4), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.397,52 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 5), zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.394,24 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 6), nakazał ściągnąć od powódki z zasądzonych roszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 5.506,20 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów procesu (pkt 7), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 3.493,80 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów procesu (pkt 8).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

(...) około godziny (...) na drodze (...) doszło do wypadku drogowego, który spowodował S. R. jadący samochodem osobowym marki M.. W wyniku wypadku śmierć poniósł mąż powódki W. K. jadący, jako pasażer kierowanym przez nią prawidłowo samochodem osobowym marki P. (...). Powódka natomiast doznała następujących obrażeń ciała: wstrząśnienia mózgu, licznych ran tłuczonych głowy i twarzy, krwawienia z nosa, złamania żeber V, VI, VII, VIII i IX po stronie prawej ze stłuczeniem płuca prawego, złamania kości skokowej prawej z przemieszczeniem i złamania kostki przyśrodkowej, stłuczenia barku lewego, stłuczenia obu kolan, stłuczenia i krwiaków obu piersi, stłuczenia powłok brzucha i przestrzeni zaotrzewnowej oraz sieci większej, korzenia krezki jelita cienkiego, kątnicy i okrężnicy z późniejszym zapaleniem wyrostka robaczkowego, a ponadto wystąpiła u powódki reakcji adaptacyjno – depresyjna, które to obrażenia a zwłaszcza jamy brzusznej i klatki piersiowej stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu, tj. chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2 k.k., a córki powódki M. K. i J. K. doznały obrażeń ciała, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy niż siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

Pojazd, którym poruszał się sprawca zdarzenia ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

S. R. został uznany winnym i skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 22 lutego 2008 r. za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. i art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Powódka przez siedemnaście lat tworzyła udany związek małżeński z zmarłym mężem, z którego to związku pochodzą dwie córki. Powódka w wypadku nie straciła przytomności i pamięta z niego wiele szczegółów. Widziała swojego męża, który był przewieszony przez drzwi i o tym, że nie żyje zorientowała się od razu. Powódka została przewieziona z miejsca zdarzenia do (...) w L., w którym przebywała do 11 stycznia 2006 r. Wykonano u niej repozycję kości skokowej prawej w znieczuleniu ogólnym z opatrunkiem gipsowym oraz opracowano chirurgicznie liczne rany tłuczone twarzy i głowy, okolicy czołowej lewej i okolicy ciemieniowej i wargi dolnej. W czasie pobytu na oddziale powódka skarżyła się przede wszystkim na bóle głowy i klatki piersiowej podczas oddychania, bóle barku lewego i kolan. Została objęta stałą opieką psychologiczną z uwagi na nasilające się stany depresyjno – lękowe. Po konsultacji psychiatrycznej powódce zalecono leczenie farmakologiczne. W okresie od 2 lutego 2006 r. do 7 lutego 2006 r. przebywała ponownie w szpitalu, do którego trafiła z objawami ostrego zapalenia wyrostka robaczkowego. U powódki stwierdzono zgorzelinowe zapalenie wyrostka robaczkowego, który usunięto w trakcie zabiegu operacyjnego, a kontrola jamy brzusznej ujawniła rozległe zmiany pourazowe po prawej stronie, liczne wchłaniające się krwiaki w przestrzeni za otrzewnej obejmujące korzeń krezki jelita cienkiego. Ponadto stwierdzono u powódki krwiaki wchłaniające się w sieci większej po stronie prawej i z tego powodu resekowano częściowo sieć większą. Zapalenie zgorzelinowe wyrostka robaczkowego stanowiło późne następstwo przebytego urazu i było z nim bezpośrednio związane.

Obrażenia chirurgiczne doznane przez powódkę miały średni charakter. Stłuczenie ściany jelita grubego (kątnica i okrężnica występująca) jak również obfite stłuczenie przestrzeni zaotrzewnowej już przed zabiegiem spowodowało powstanie w tej okolicy płaszczynowych zrostów, zaś sam zabieg chirurgiczny wiązał się z nierozdzielnie z powstaniem dodatkowych zrostów. W przyszłości skutkuje to okresowymi bólami brzucha, a w skrajnym przypadku w wyniku zapętlenia się jelita na zroście może doprowadzić do niedrożności jelit, które jest ostrym schorzeniem jamy brzusznej wymagającym leczenia operacyjnego w trybie pilnym. Przebyte dwumiejscowe złamanie w obrębie stawu skokowego prawego z podwichnięciem może w przyszłości skutkować szybszym tworzeniem się zmian zwyrodnieniowych w stawie. Przebyte złamanie pięciu żeber będzie w przyszłości skutkowało miernymi dolegliwościami bólowymi, szczególnie podczas wahań ciśnienia atmosferycznego. Zakres cierpień fizycznych powódki był ponad przeciętny, zarówno złamania żeber, jak i złamania kości w obrębie stawu skokowego wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi, które mogły się utrzymywać nawet 4-6 miesięcy po urazie.

W czasie pobytu powódki w szpitalu rozpoznano u niej reakcję adaptacyjną i reakcję żałoby. Od momentu wypadku powódka leczy się u neurologa ze względu na bóle głowy, zmiany w kręgosłupie, rwę barkową, a ponadto okresowo zgłasza się do psychiatry. U powódki utrzymują się stany przygnębienia, zniechęcenia, anhedonia, poczucie samotności, bezradności, zmniejszenie kontaktów społecznych, objawy lękowe z drżeniem ciała i kołataniem serca. W sytuacjach, w których powódka nie radzi sobie z lękiem, zażywa xanax, a niekiedy sytuacje te wymagają osobistej interwencji jej brata. Powódka pracuje zawodowo, ale jest wyobcowana z kontaktów towarzyskich, izoluje się społecznie i czuje się samotnie. Na podłożu przewlekłych zaburzeń adaptacyjnych pojawiła się u powódki dystymia objawiająca się przewlekłym obniżeniem nastroju, trwającym przynajmniej przez kilka lat, które nie jest wystarczająco ciężkie lub w którym poszczególne epizody nie są na tyle długotrwałe, aby było można rozpoznać nawracające zaburzenia depresyjne o nasileniu ciężkim, umiarkowanym i łagodnym. Od 8 do 18 marca 2013 r. powódka przebywała w (...) w K. z rozpoznaniem uporczywe zaburzenia nastroju, reakcja na ciężki stres i zaburzenia adaptacyjne.

W czasie pobytu w szpitalu w L. powódka miała dodatkową opiekę ze strony brata S. C., który pracuje tam, jako lekarz. Pomiędzy pierwszym, a kolejnym pobytom w szpitalu powódka wraz z córkami przebywała w domu swojego brata w L. albowiem wymagała pomocy i opieki. Na początku marca 2006 r. powróciła do swojego domu wraz z córkami. W pierwszym okresie po wypadku wyrażał opinie, iż żałuje, że wszyscy nie zginęli, nie była wtedy za bardzo zainteresowana tym, co się wokół niej działo.

W okresie od 12 do 14 marca 2018 r. powódka przebywała na (...) (...) w L. w związku z przepukliną krążka międzykręgowego na poziomie C3/C4 i C5/C6, i stwierdzono u powódki rwę barkową prawostronną, zespół bólowy barku lewego z pourazowym zniekształceniem okolic barku lewego na skutek uszkodzenia nerwów, zespół cieśni nadgarstka prawego, a nadto kamieć pęcherzyka żółciowego.

Powódka ma wykształcenie średnie, pracuje, jako sekretarz szkolny w Ś. i zarabia około 2.200 – 2.300 zł netto miesięcznie. Mieszka obecnie sama i samodzielnie ponosi koszty utrzymania mieszkania, które w okresie zimowym wynoszą około 1.000 zł, a w pozostałym okresie roku około 800 zł miesięcznie. Do tej pory odczuwa skutki wypadku, w szczególności odczuwa lęki i ma problemy ze snem, ma bóle kręgosłupa, głowy, lewego barku. Te bóle istnieją od wypadku i w zasadzie się pogłębiają. Ponadto odczuwa coraz częściej drętwienie rąk. Dodatkowo pojawiają się u powódki okresowe bóle okolicy prawego stawu skokowego z przejściowymi obrzękami stawu skokowego i podudzia prawego nasilające się po dłuższym marszu lub pracy fizycznej. Ogólnie ma złe samopoczucie. Pojawiają się u niej stany depresyjne, a mianowicie potrafi często zamykać się w domu i nikogo nie przyjmować. Powódka nie może uprawiać sportu. Od chwili wypadku leczy się neurologicznie, chirurgicznie i psychiatrycznie. Zażywa leki psychotropowe, przeciwbólowe i przeciwzapalne. Leczy się prywatnie, gdyż w ramach wizyty w ramach NFZ musiałaby czekać około roku. Miesięcznie wydaje około 500 - 600 zł na leczenie, w tym 120-130 zł na zakup leków. Leki, które zażywa nie są refundowane.

Po wypadku z powódką zaczęli kontaktować się telefoniczne przedstawiciele (...) – B. (...) w sprawie dochodzenia zadośćuczynienia od ubezpieczyciela. W okresie, gdy przebywała w szpitalu pojawiali się pracownicy różnych firm, którzy chcieli zawierać z powódką umowę odnośnie dochodzenia zadośćuczynienia.

W dniu 18 stycznia 2006 r. powódka podpisała umowę z (...) – B. (...) reprezentowaną przez L. S., zgodnie z którą powódka miała w terminie 7 dni udzielić notarialnie pełnomocnictwa K. M., które upoważni ją do reprezentowania interesów powódki przed ubezpieczycielem. W umowie tej zaznaczono, że o ewentualnej ugodzie powódka ma zostać koniecznie poinformowana, by mogła wyrazić zgodę lub odmowę. W dniu 22 stycznia 2007 r. doszło do zawarcia ugody pomiędzy powódką reprezentowaną przez K. M. pracownicą (...) – Biuro (...) na podstawie pełnomocnictwa udzielonego w zwykłej formie pisemnej, a pozwaną, na mocy której pozwana z tytułu zadośćuczynienia przyznała powódce kwotę 34.000 zł. Strony postanowiły, że rozliczenie wynikające z ugody wyczerpuje wszelkie roszczenia w zakresie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jakie powstały lub mogą powstać w przyszłości.

Z tytułu zadośćuczynienia powódka otrzymała od pozwanej kwotę 34.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych żądanie powódki w części zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało omówić skutki ugody z 22 stycznia 2007 r. zawartej pomiędzy powódką reprezentowaną przez pracownika (...) – Biuro (...) K. M. a pozwaną, zgodnie z którą powódka miała zrzec się wszelkich roszczeń w zakresie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jakie powstały lub mogą powstać w przyszłości w związku ze zdarzeniem z dnia 25 grudnia 2005 r. Podkreślenia wymaga okoliczność, że zawierając przedmiotową ugodę K. M. działała na podstawie pełnomocnictwa udzielonego jej przez powódkę w zwykłej formie pisemnej, podczas gdy z umowy z dnia 18.01.2006 r. wynikało, że K. M. miała reprezentować interesy powódki przed firmą ubezpieczeniową na podstawie pełnomocnictwa udzielonego notarialnie. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że K. M., zawierając ugodę z pozwaną, nie dysponowała właściwym pełnomocnictwem, w związku z czym zawarcie ugody w imieniu powódki było nieważne. Ponadto, K. M. nie dysponowała zgodą powódki na zawarcie ugody z pozwaną, a którą winna się legitymować zgodnie z dodatkowym zapisem zamieszczonym na umowie z dnia 18 stycznia 2006 r. W trakcie postępowania powódka zaprzeczyła, aby wyrażała zgodę na zawarcie ugody, a pozwana w żaden sposób nie udowodniła, by pełnomocnik powódki uzyskał wcześniej od niej zgodę na zawarcie przedmiotowej ugody. A zatem stwierdzić należy, że ugoda z dnia 22 stycznia 2007 r. zawarta pomiędzy K. M., a pozwaną jest nieważna. Okoliczność tą potwierdził w uzasadnieniu wyroku z 21 czerwca 2017 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpoznając apelację stron od wyroku z 25 października 2016 r. Ponadto podnieść należy, że w okresie

zawierania umowy z dnia 18 stycznia 2006 r. występująca u powódki reakcja na silny stres spowodowany śmiercią męża, stanem zdrowia własnym i córek oraz zażywanie wyciszającego leku, ograniczały częściowo racjonalność podejmowanych decyzji i zdolność kierowania postępowaniem. Z materiału dowodowego wynikało, że pracownicy firm ubezpieczeniowych próbowali nawiązać z powódką kontakt w czasie, gdy przebywała w szpitalu i gdy znajdowała się w ciężkim stanie. Zdaniem Sądu, powyższa okoliczność również przemawiała za uznaniem ugody z dnia 22 stycznia 2007 r. za nieważną. Z powyższych względów Sąd uznał, że ugoda z dnia 22 stycznia 2007 r. nie ma mocy obowiązującej, a w konsekwencji, że pozwana nie wykazała podstaw do odrzucenia pozwu.

W zakresie krzywdy powódki związanej z doznanym przez nią uszczerbkiem na zdrowiu znajduje zastosowanie art. 445 § 1 k.c. zgodnie z którym w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Na tą podstawę prawną powołała się powódka w piśmie procesowym z dnia 13 marca 2018 r. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, takie jak ból, długotrwałość leczenia i dolegliwości powstałe w związku z urazami oraz negatywne odczucia przeżywane na skutek cierpień fizycznych. Nie bez znaczenia dla oceny jest również wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do funkcjonowania. W ocenie Sądu z uwagi na rozmiar doznanej krzywdy przez powódkę oraz obecnie utrzymujących się dolegliwości bólowych, zaburzeń psychicznych wyplacona przez pozwanego kwota przed wytoczeniem powództwa nie jest wystarczająca i nie spełni celu kompensacyjnego. Przy ocenie krzywdy powódki, Sąd miał na uwadze ponadto rozmiar i stopień jej cierpienia fizycznego i psychicznego związany z doznanymi przez nią obrażeniami, przebieg leczenia oraz skutki uszczerbku w jej zdrowiu, które mają wpływ na jej życie. Sąd nie miał wątpliwości, że rozmiar cierpienia fizycznego powódki jest znaczny. Powódka doznała znacznego bólu fizycznego bezpośrednio po wypadku, a dolegliwości bólowe mogły się utrzymywać nawet 4-6 miesięcy po urazie. Obecnie u powódki utrzymują się bóle kręgosłupa, nóg i bóle głowy. Powódka leczy się neurologicznie i chirurgicznie.

Ustalając zakres cierpień powódki, Sąd miał nadto na uwadze okres jej leczenia. Powódka była dwukrotnie hospitalizowana, a po wyjściu ze szpitala wymagała pomocy innych osób. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że odpowiednią kwotą, która spełni funkcje, jakie instytucja zadośćuczynienia niesie za sobą, w sprawie w związku ze zdarzeniem z dnia 25 grudnia 2005 r. dla powódki będzie kwota 100.000 zł, a przy uwzględnieniu, że powódce w ramach zadośćuczynienia została już wyplacona kwota 34.000 zł należało zasądzić kwotę 66.000 zł. Zasądzona kwota nie jest kwotą symboliczną, a przeciwnie w stosunku do doznanej krzywdy, wyraża odczuwalną i odpowiednią ekonomicznie wartość.

Mając na uwadze, że powódka za pośrednictwem swojego pełnomocnika ograniczyła swoje żądanie do kwoty 80.000 zł, a pozwany wyraził zgodę na to ograniczenie, sąd, co do kwoty 90.000 zł postępowanie w sprawie umorzył.

Dalej idące żądania powódki z tytułu zadośćuczynienia Sąd oddalił uznając je za wygórowane. Sąd miał na uwadze, że powódka jest aktywna zawodowo i jest samodzielna. U powódki utrzymują się wprawdzie dolegliwości bólowe, jednak powódka jest sprawna pod względem fizycznym i może wykonywać obowiązki domowe i zawodowe. Odnosząc się do krzywdy psychicznej powódki, zauważyć należy, że występuje u niej przewlekłe obniżenie nastroju, jednak funkcjonowanie powódki w życiu codziennym nie jest istotnie zakłócone. Podkreślić należy, że zadośćuczynienie ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie ma być źródłem wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r. III CKN 582/98). W związku z powyższym, w ocenie Sądu udzielenie powódce ochrony powyżej zasądzonej kwoty przekroczyłoby zakres doznanej przez nią krzywdy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podst. art. 100 k.p.c. obciążając nimi strony stosunkowo, a mianowicie powódkę w 61,18%, a pozwanego w 38,82%.

Koszty poniesione przez powódkę stanowią koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł a zatem mnożąc tą kwotę przez 38,82% otrzymujemy kwotę 1.397,52 zł, która została zasądzona od pozwanego na rzecz powódki.

Pozwany złożył spis kosztów poniesionych w niniejszym procesie wnosząc o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kwotę 11.826,39 zł. Jak wynika z pisma pozwanego z 20 marca 2018 r. pozwany wskazał, że na kwotę

poniesionych kosztów składają się następujące wydatki: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł, koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym związane z apelacją pozwanego – 1.800 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.700 zł w postępowaniu apelacyjnym związane z apelacją powódki, opłata od apelacji złożonej przez pozwanego – 2.500 zł, koszt opłat skarbowych za pełnomocnictwo i pełnomocnictwo substytucyjne 68 zł, koszty dojazdów pełnomocników pozwanego na rozprawy na trasie (...) w kwocie 128,71 zł za jeden dojazd, co za 9 dojazdów stanowi kwotę 1.158,39 zł, przy czym wysokość tej kwoty pozwany wyliczył na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy. Sąd przyjął, że należne pozwanemu koszty to koszty zastępstwa procesowego za I instancję, w kwocie 3.600 zł, koszty zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne w kwocie 2.700 zł, koszty opłaty od apelacji w kwocie 2.500 zł oraz koszty opłaty za pełnomocnictwo procesowe w kwocie 17 zł. A zatem poniesione przez pozwanego koszty to kwota 8.817 zł, która po pomnożeniu przez 61,18% (w takiej części pozwany wygrał sprawę) otrzymujemy kwotę 5.394,24 zł, którą sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego. Sąd uznał, że skoro pozwany udziela substytucji kilku pełnomocnikom winien ponosić koszty opłaty skarbowej we własnym zakresie. Ponadto zdaniem sądu pozwany nie wykazał faktycznie poniesionych kosztów dojazdu pełnomocników pozwanego na rozprawę albowiem zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016r. wydanej w sprawie III CZP 26/16 przepisów rozporządzenia, na które powołuje się pozwany w piśmie z 20 marca 2018 r. zawierającym spis kosztów nie stosuje się do pełnomocników procesowych. Zgodnie z treścią uchwały: „Kosztami przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem albo radcą prawnym – jeżeli ich poniesienie było niezbędne i celowe w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. – są koszty rzeczywiście poniesione. Pełnomocnicy winni wykazać rzeczywiście poniesione koszty tj. koszty zużytego paliwa. Z uzasadnienia powołanej uchwały Sądu Najwyższego wynika, że rozporządzenie, na które powołuje się pozwany w niniejszej sprawie może „mieć zastosowanie do radców prawnych w relacjach z pracodawcą, jeżeli radca prawny, zatrudniony na podstawie umowy pracę, wykonuje obsługę prawną swego pracodawcy”, natomiast zasady te „nie mogą być przenoszone na grunt postępowania cywilnego”.

Ponadto Sąd nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 5.506,20 zł ,a od pozwanego kwotę 3.493,80 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu. Są to koszty nieuiszczonej opłaty od pozwu i koszty wydatków na opinię biegłej psychiatry, które zostały wypłacone ze środków Skarbu Państwa.

Pozwany złożył zażalenie na postanowienie zawarte w pkt 6 wyroku w części tj. co do kwoty 1.841,14 zł. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu naruszenie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez: nieuwzględnienie w kosztach poniesionych przez pozwanego kosztów dojazdów pełnomocnika na rozprawę, kosztów opłat skarbowych od pełnomocnictw substytucyjnych; przyjęcie, że na stronie ciąży obowiązek udowodnienia rzeczywistych kosztów dojazdów; uwzględnienie po stronie pozwanego jedynie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 2.700 zł. Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia zawartego w pkt 6 wyroku z dnia 4 kwietnia 2018 r. poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego 7.235,38 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania wywołanych wniesieniem zażalenia w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia w części, tj. co do kwoty 1.841,14 zł i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów wywołanych wniesieniem zażalenia, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości ustalonej wg norm przepisanych.

Pozwany złożył również apelację od wyroku, zaskarżył go w części tj.: w pkt 1 ponad zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki kwotę 33.000 zł, w pkt 4, 5, 6, 7 i 8. Pozwany zarzucał zaskarżonemu wyrokowi:

- naruszenie prawa procesowego, tj.: art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że powódka odczuwa nadal dolegliwości będące wynikiem urazu powstałego w dniu 25 grudnia 2015 r. ,
- naruszenie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez: nieuwzględnienie w kosztach poniesionych przez pozwanego kosztów dojazdów pełnomocnika na rozprawę, kosztów opłat skarbowych od pełnomocnictw substytucyjnych; przyjęcie, że na stronie ciąży obowiązek udowodnienia rzeczywistych kosztów dojazdów; uwzględnienie po stronie pozwanego jedynie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 2.700 zł,
- naruszenie prawa materialnego tj. art. 822 k.c. w zw. z art. 444 k.c. w zw. z art. 445 k.c. w zw. art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez: uznanie, że odpowiednią sumę zadośćuczynienia dla powódki stanowi kwota 100.000 zł z uwagi na powstałe u powódki obrażenia ciała w wyniku zdarzenia z dnia 25 grudnia 2005 r.; przyjęcie, że suma zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł w świetle stosunków majątkowych panujących w społeczeństwie w szczególności przy uwzględnieniu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia i orzecznictwa o identycznym charakterze nie stanowi wartości rażąco wygórowanej i w myśl art. 445 k.c. stanowi wartość odpowiednią.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części tj. w pkt 1 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 33.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz w pkt 4, 5, 6, 7, 8 poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania przed Sądem I instancji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem II instancji; ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem II instancji. W związku z zaskarżeniem apelacją rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, pozwany cofnął zażalenie z dnia 27 kwietnia 2018 r.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja w niewielkim zakresie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodzić można się jedynie z apelującym, że sąd I instancji nieprawidłowo rozliczył między stronami koszty procesu, pomijając część kosztów poniesionych przez pozwanego, związanych z poprzednim postępowaniem odwoławczym.

Nie uwzględniono bowiem kosztów zastępstwa procesowego wywołanych apelacją powódki od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 25 października 2016r.

Pozwany złożył odpowiedź na tą apelację, domagając się zasądzenia na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze (k.277-278).

Należy pozwanemu z tego tytułu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 99 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, zwrot kosztów wynagrodzenia radcy prawnego wynosił 4.050 zł (por. § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. 2015.1804 ze zm.).

Sąd związany był w tym zakresie jednak spisem kosztów, złożonym przez pozwanego (k. 343), w którym koszty te określono na 2.700 zł (art. 109 § 1 kpc).

Zgodnie zatem ze złożonym spisem pozwany poniósł uzasadnione koszty procesu w wysokości **10.617 zł**, obejmujące: koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 3.617 zł (wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa), wynagrodzenie radcy prawnego za poprzednie postępowanie odwoławcze w wysokości 4.500 zł (1.800 zł + 2.700 zł) oraz opłatę sądową od apelacji w wysokości 2.500 zł.

Zważywszy z kolei na proporcję, w jakiej skarżący ostatecznie wygrał proces (61,18%) z tytułu zwrotu kosztów postępowania należała mu się kwota **6.495,48 zł** (10.617 zł x 61,18%).

Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 1 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Dalej idące zarzuty i wnioski apelacji okazały się natomiast bezzasadne.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały skutecznie wzruszona w ramach podniesionych w apelacji zarzutów o charakterze procesowym.

Sprowadzają się one bowiem jedynie do prezentowania przez skarżącego własnej wersji stanu faktycznego, co polega przede wszystkim na bagatelizowaniu charakteru obrażeń doznanych przez powódkę w wypadku oraz negowaniu jego długotrwałych skutków dla zdrowia poszkodowanej, w tym w zakresie odczuwania bólów oraz innych dolegliwości fizycznych i psychicznych.

Tymczasem ustalenia sądu w tym przedmiocie nie wynikały wyłącznie z twierdzeń powódki, ale znajdowały oparcie w dokumentacji leczenia, a przede wszystkim w treści wydanych w sprawie opinii biegłych lekarzy z zakresu chirurgii oraz psychiatrii.

W konsekwencji nie znajdują także podstaw podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Przyznane powódce świadczenie z tytułu zadośćuczynienia nie może być uznane za

rażąco wygórowane, czyli „nieodpowiednie” w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 kc, także przy odniesieniu go do aktualnych parametrów ekonomicznych.

Sąd Okręgowy w sposób właściwy i wyważony rozważył wszystkie okoliczności wpływające na wysokość należnego powódce świadczenia.

Argumentację w tym przedmiocie, przedstawioną w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, sąd odwoławczy w pełni akceptuje, czyniąc ją integralną częścią własnych rozważań.

Nie do przyjęcia natomiast, jako sprzeczna z poczuciem sprawiedliwości i zasadami współżycia społecznego, jest argumentacja apelacji, w której sugeruje się, że na obowiązek miarkowania przysługującego powódce świadczenia miałyby wpływać jej kondycja ekonomiczna.

Sytuacja ekonomiczna poszkodowanego, tj. poziom jego życia, zamożności itp., w żadnym wypadku nie może stanowić kryterium różnicującego wysokość zadośćuczynienia z tytułu uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (por. wyroki

Sądu Najwyższego: z dnia 17 września 2010r. w spr. II CSK 94/10, LEX nr 672675 oraz z dnia 4 listopada 2010r. w spr. IV CSK 126/10, LEX nr 898263).

Bezzasadne są także w pozostałej części zarzuty apelacji kierowane przeciwko rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu.

Przede wszystkim, co oczywiste, złożony przez stronę spis kosztów procesu podlega merytorycznej weryfikacji przez sąd z punktu widzenia ich celowości dla obrony swoich praw (art. 98 kpc).

Z kolei nie było podstaw, aby zwrot kosztów dojazdu pełnomocnika pozwanego na rozprawę własnym samochodem rozliczyć według zasad wynikających z przepisów Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. z 2002r., nr 27, poz. 271 ze zm.).

Pozwanemu należy się bowiem jedynie zwrot rzeczywiście poniesionych kosztów użycia własnego samochodu, czyli, w praktyce, kosztów zużytego paliwa (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016r. w spr. III CZP 26/16, OSNC, z. 5 z 2017r., poz. 54).

Argumentacja apelacji, kwestionująca taką wykładnię w/w przepisów, nie przekonuje.

Nie uwzględnia ona przede wszystkim, że przepisy w/w Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002r. określają jedynie **stawki maksymalne**, a rzeczywiste parametry, na podstawie których zwraca się koszty przejazdów, ustalane są w umowie cywilnoprawnej między pracownikiem a pracodawcą, bądź też jednostronnie przez pracodawcę (por. § 1 ust. 1 i § 2 Rozporządzenia a także § 3 ust. 3 i 4 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej, Dz. U. 2013. 167).

Nie ma zatem, wbrew pogładowi skarżącego, podstaw do przyjęcia, że w/w stawki urzędowe (tzw. „kilometrówka”) oddają zobiektywizowane, przeciętne, rzeczywiste koszty korzystania z pojazdów o odpowiedniej pojemności silnika.

Co do zasady obowiązkiem pozwanego było zatem wykazanie rzeczywiście poniesionych przez niego kosztów przejazdów, obejmujących w pierwszej kolejności koszt zakupu paliwa i ewentualnie inne wydatki.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w punkcie 2 wyroku.

Ponieważ wnioski apelacji uwzględnione zostały jedynie w minimalnym, w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia, zakresie, pozwany zobowiązany jest do zwrotu powódce całości poniesionych przez nią kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Stąd na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc, art. 99 kpc oraz art. 100 zd. 2 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, przy uwzględnieniu treści § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt. 5) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800 ze zm.) orzeczono jak w punkcie 3 sentencji wyroku.

Stosownie do przepisu art. 394 pkt. 9) kpc przysługuje zażalenie w przedmiocie zwrotu kosztów procesu, **jeżeli strona nie składa środka zaskarżenia co do istoty sprawy**.

Tymczasem pozwany najpierw wniósł zażalenie na zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu, a następnie wywiódł apelację, w której także objął zaskarżeniem orzeczenie o kosztach postępowania.

W tej sytuacji zażalenie jako niedopuszczalne podlegało odrzuceniu przez sąd II instancji (art. 373 zd. 1 kpc w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 kpc, punkt 4 wyroku).

Ryszard Małeki Bogdan Wysocki Ryszard Marchwicki

--	--	--